

Sygn. akt III AUa 452/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Jolanta Hawryszko (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak |

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017 r. w Szczecinie

sprawy T. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu Z. R. w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 kwietnia 2016 r. sygn. akt VII U 450/15

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska

Sygn. akt III AUa 452/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 27 stycznia 2015 r., po rozpoznaniu wniosku T. R. z 27.06.2014 r., odmówił ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową po zmarłym Z.R. wskazując że śmierć jej męża nie była wynikiem stwierdzonej w 1994 r. choroby zawodowej – dychawicy oskrzelowej.

Odwołanie od decyzji wniosła T. R., domagając się jej zmiany i przyznania prawa do renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową po zmarłym mężu. Odwołująca wskazała, że choroba zawodowa nie musi być wyłączną przyczyną zgonu ubezpieczonego wystarczy, że jest jedną ze współprzyczyn śmierci. Zdaniem odwołującej stwierdzona choroba zawodowa, tj. dychawica oskrzelowa, była jedną ze współprzyczyn zgonu męża.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 19 kwietnia 2016 r. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujące ustalenia.

Z. R. od roku 1994 r. chorował na chorobę zawodową – dychawicę oskrzelową, którą wywołały pszenica, mąka, roztocza kurzu i pył mączny. Orzeczeniem Komisji Lekarskiej d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia z 17 marca 1995 roku Z. R. został zaliczony do drugiej grupy inwalidów zarówno z tytułu choroby zawodowej jak i z ogólnego stanu zdrowia. Od 1995 roku Z. R. miał przyznane prawo do renty II grupy w związku z chorobą zawodową na stałe. Od 2003 roku ustalono prawo do emerytury, a z uwagi na zbieg prawa do świadczeń pobierał on 100 % renty z tyt. niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową i 50 % emerytury. Orzeczeniem z 16.09.2004 r. lekarz orzecznik rozpoznał u ubezpieczonego miażdżycę uogólnioną, astmę oskrzelową, przebyty w 2004 roku uraz głowy, klatki piersiowej i kończyn lewych z okresowym zespołem bólowym. Stwierdzona została całkowita i trwała niezdolność do pracy i z ogólnego stanu zdrowia i z tytułu choroby zawodowej. W lutym 2013 r. Z. R. został przyjęty na oddział ortopedyczny (...) w G. w celu wykonania zabiegu alloplastyki całkowitej biodra lewego. Ze względu na odchylenia w badaniu przedmiotowym i podmiotowym (guz pęcherza moczowego w wywiadzie, nasilającą się od wielu miesięcy duszność wysiłkową i rozlane świsty nad płucami), po konsultacji pulmonologicznej i urologicznej został zdyskwalifikowany z zabiegu operacyjnego. W okresie od 11 do 14 marca 2013 r. Z. R. przebywał w Klinice (...) w (...) Nr (...) w S., przyjęty z rozpoznaniem guza pęcherza moczowego. Guz został wyresekowany. Ze względu na niewydolność oddechową o niejasnej etiologii w przypadku potwierdzenia naciekającego charakteru guza Z. R. nie kwalifikował się do radykalnego leczenia operacyjnego. Skutkiem tego w okresie od kwietnia do czerwca 2013 r. w (...) Centrum (...) w S. zastosowano wobec Z. R. leczenie polegające na radykalnym napromienianiu pęcherza moczowego i układu węzłów chłonnych.

Z. R. był konsultowany w IP Pulmonologii S. Z., rozpoznano (...) i ustalono brak przeciwwskazań do leczenia operacyjnego ze wskazań życiowych. Jednocześnie zaznaczono, że należy liczyć się z bronchospazmem. Od 9.06.2014 r. do 17.06.2014 r. przebywał w (...) w G.. Przyjęty został z rozpoznaniem raka pęcherza moczowego, w stanie po rtg-terapii, z obustronnym wodonerczem, wyniszczeniem nowotworowym, bólami brzucha i niewydolnością krążeniowo – oddechową. W TK wykazano mnogie przerzuty do wątroby oraz kości miednicy, kości krzyżowej oraz obu kości udowych. Wykonano neffotomię prawostronną celem odbarczenia nerki (zabieg ze względów życiowych). Stan ogólny Z. R. pomimo zastosowanego leczenia nie poprawił się i w wyniku postępującego wyniszczenia i niewydolności krążeniowo – oddechowej Z.R. zmarł 17.06.2014 r..

Sąd Okręgowy ustalił, że główną przyczyną zgonu Z. R. był rak pęcherza moczowego. Bezpośrednia przyczyna zgonu, czyli niewydolność krążeniowo-oddechowa była finalnym, terminalnym stanem zdrowia powodującym zgon. W przypadku Z. R. zgon nie był bezpośrednim efektem zaostrzenia astmy oskrzelowej i (...), lecz uogólnienia choroby nowotworowej ze wszystkimi jej następstwami - wyniszczeniem nowotworowym, mnogimi przerzutami do narządów (wątroby i kości), naciekaniem pęcherza moczowego w ujściu moczowodów z następowym obustronnym wodonerczem i niewydolnością nerek. W ostatnich tygodniach życia Z. R. nie stwierdzono niewydolności oddechowej. Bezpośrednią przyczyną śmierci, a w zasadzie „mechanizmem śmierci” były zaburzenia układu krążenia typowe dla fazy terminalnej uogólnionej choroby nowotworowej. Natomiast choroba zawodowa z uwagi na występującą wcześniej niewydolność oddechową ograniczyła metodę leczenia raka pęcherza moczowego. Odstąpiono bowiem od operacji radykalnej. Leczenie radykalne teoretycznie dawało większe szanse na przeżycie, czy wydłużenie czasu życia. Dlatego jedynie w tym rozumieniu można byłoby uznać chorobę zawodową za współprzyczynę zgonu Z. R..

Sąd Okręgowy uznał odwołanie T. R. za bezzasadne. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 6 ust. 1 pkt 6 oraz art. 17 ust. 5 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd I instancji powołał również na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 9.12.2008 r., I UK 147/08.

Sąd I instancji wskazał, że wielce prawdopodobnym jest to, że właśnie choroba zawodowa Z. R. uniemożliwiła przeprowadzenie w 2013 r. radykalnej operacji usunięcia guza pęcherza moczowego. Jednak tylko w tym wyraża

się związek choroby z mająca miejsce ponad rok później śmiercią męża ubezpieczonej. Sąd w tym zakresie powołał się na dokumentację lekarską z przebiegu leczenia, z której wprost wynika, że przyczyna zgonu była choroba nowotworowa w bardzo zaawansowanym stadium, z przerzutami do wątroby i kości, skutkująca wodonerczem i ogólnym wyniszczeniem organizmu. Za pozbawione głębszego sensu Sąd I instancji uznał rozważania na temat tego, czy i na ile radykalna operacja przyniosłaby skutek w postaci czy to całkowitego wyleczenia, czy to bodaj przedłużenia życia siedemdziesięcioletniego, schorowanego Z. R.. Zabieg operacyjny jest tylko jedną z metod leczenia i nie gwarantuje pozytywnego skutku. Sąd okręgowy podkreślił, iż podziela stanowisko wnioskodawczynie, iż wystarczającym jest, by choroba zawodowa była jedynie współprzyczyną zgonu, jednakże musi być to współprzyczyna istotna. Zdaniem Sądu I instancji w sytuacji zgonu będącego wynikiem bardzo zaawansowanego stadium choroby nowotworowej pęcherza moczowego trudno jest mówić, że stwierdzona w 1994 r. dychawica oskrzelowa jest istotną współprzyczyną śmierci. Taki wniosek byłby zbyt daleko idący.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się wnioskodawczynie T. R., która zarzuciła błędne ustalenia faktyczne, które miały wpływ na treść wyroku, polegające na stwierdzeniu, że zgon u męża nie miał związku z chorobą zawodową oraz obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą, jednostronną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów, w szczególności w zakresie błędnego uznania, że zgon Z. R. nie miał związku (nie był ewentualnie współprzyczyną) z chorobą zawodową w sytuacji, gdy polegał on na całkowitym i trwałym związku z tą chorobą.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie wnioskodawczynie prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu Z. R. w związku z chorobą zawodową lub ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelująca wskazała, że orzeczenie zostało oparte na częściowo wypaczonych wynikach opinii biegłych sądowych, którzy w ogóle nie byli przez sąd słuchani na okoliczność sporządzonych opinii, co jest poważnym zaniechaniem i uchybieniem sądu. Sąd nie zwrócił się z zapytaniem do wnioskodawczynie, czy wezwać na rozprawę biegłych sądowych celem ich przesłuchania na okoliczność wydanych opinii. Sporządzone opinie mogły być od początku nastawione na potwierdzenie wcześniejszego orzeczenia orzecznika ZUS. Nadto apelująca poniosła, że uzasadnienie nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 328 § 2 k.p.c., bowiem nie zawiera podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj. ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zdaniem apelującej przeprowadzenie operacji usunięcia pęcherza spowodowałaby możliwość dalszego życia. Przeciwwskazanie przez pulmonologa do zabiegu operacyjnego usunięcia guza pęcherza moczowego stworzyło konieczność leczenia zachowawczego – farmakologicznego, a to nie wystarczyło, by powstrzymać rozwój chorób współistniejących (wątroba) i utrzymać pacjenta przy życiu.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja ubezpieczonej jest niezasadna.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów apelacji prowadzi do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia sądu I instancji, jak również podziela ocenę prawną.

Przede wszystkim, nieskuteczny jest zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwa jest kontrola instancyjna. W sprawie sytuacja taka nie zachodzi. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zasadniczo spełnia wymogi określone w powyższym przepisie, tj. zawiera wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia oraz dostatecznie wyjaśnia jego motyw.

Zdaniem sądu apelacyjnego również nie zasadny jest zarzut dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. Należy wskazać, że tego rodzaju zarzut może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego bądź, że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniami wiedzy. Tymczasem apelująca zakwestionowała sporządzone w sprawie opinie biegłych sądowych.

Wskazała także, że sąd nie przesłuchał na rozprawie biegłych na okoliczność sporządzonych opinii. Należy więc zauważyć, że ubezpieczona miała możliwość zapoznania się z treścią sporządzonych opinii oraz wniesienia zastrzeżeń. Tymczasem w piśmie z 16.01.2016 r. T. R. wskazała, że nie wnosi do opinii żadnych zastrzeżeń i zgadza się z ich treścią. W związku z brakiem zastrzeżeń do opinii oraz mając na uwadze ich jednoznaczną treść, nie było zatem potrzeby dodatkowego przesłuchania biegłych na rozprawie. Zdaniem sądu apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji nie naruszała, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego. Nie sposób również przypisać sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów.

Odnosząc się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji przypomnieć jedynie należy, że zgodnie z art. 6 ust.1 pkt 8 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 199, poz.1673 ze zm.), z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty uprawnionego do renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta rodzinna. Zgodnie z art.17 ww. ustawy, przy ustalaniu prawa do renty rodzinnej, do ustalenia wysokości świadczenia oraz jego wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy (ust. 1). Renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (ust. 5).

W sprawie należy zgodzić się z sądem okręgowym, że przepisy regulujące przyznawanie prawa do renty rodzinnej z tytułu choroby zawodowej są jednoznaczne. Z treści w.w. przepisów wynika, że dla uznania śmierci ubezpieczonego wskutek choroby zawodowej niezbędne było ustalenie, że stwierdzona choroba zawodowa stanowiła jedną z istotnych przyczyn zgonu. Związek przyczynowy między śmiercią danej osoby a schorzeniem określonym jako choroba zawodowa musi być jednoznaczny. W sprawie biegli sądowi wykluczyli kategorycznie wpływ choroby zawodowej na śmierć Z. R.. Biegli wyjaśnili, że choroba zawodowa mogła się przyczynić do skutku śmiertelnego w ten sposób, że ograniczyła metodę leczenia raka pęcherza moczowego, a więc wyeliminowała pewne metody terapeutyczne; zaznaczyli jednocześnie, że nie było możliwe określenie stopnia, czy wyliczenia wielkości procentowego udziału, w jakim choroba zawodowa mogła przyczynić się do śmierci Z. R.. W ocenie sądu apelacyjnego nie ma pewności, że gdyby zastosowano inne metody leczenia, to nie nastąpiłby skutek śmiertelny i w tej kwestii wywód apelującej jest ewidentnie błędny.

Mając na uwadze jednoznaczne wnioski zawarte w opiniach biegłych, jak również dokumentację medyczną znajdującą się w aktach sprawy i w aktach organu rentowego, brak było podstaw do przyznania wnioskodawczyni T. R. prawa do renty rodzinnej z tytułu choroby zawodowej po zmarłym mężu. Przyczyną zgonu Z. R. był rak pęcherza moczowego z jego następstwami – wyniszczeniem nowotworowym, mnogimi przerzutami do narządów, naciekaniem pęcherza moczowego w ujściu moczowodów z następowym obustronnym wodonerczem i niewydolnością nerek.

Mając na względzie powyższe, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska